DZIENNIK POLSKI

ORGAN STRONNICTWA POLSKIEJ DEMOKRACJI

Nr.633 633 WTOREK 8.LUTEGO 1943 r. ROK V.

PODWÓJNY STALINGRAD W ŁUKU DNIEPRU.

Jak już donieśliśmy w sobotę, lo niem. dywizji otoczonych między miastami Szpoła- i Zwenigorodka, mimo wielokrotnych prób nie zdołało przebić rosyjskiego pierścienia. - Moskwa podaje, że pierścień się zmniejsza,- Niemcy rozbijani są na grupy, likwidowane - szybko przez Rosjan. Wśród otoczonych Niemców rośnie głód i zwiększają się braki. Dowożenie samolotami żywności i amunicji zawodzi, bo rosyjskie nurkowce niszczą transporty. Od soboty zestrzelono 116 transportowców Junkersa. Coraz większe grupy Niemców dostają się do niewoli. Gen. Seydlitz - /jeniec z pod Stalingradu/, wiceprezes Związku Wolnych Niemców w Moskwie, przemawiał - przez radio do otoczonych dywizji, wzywając je do poddania się.

Rozkaz Stalina doniosł o utworzeniu - drugiego kotła w południowej części łuku - Dniepru. Wojska sowieckie zrobiły wyłom w niemieckim froncie na szerokość 15o km. -- między Krzywym Rogiem a Nikopolem. Rozbito 4 niem. dywizje piechoty i 3 pancerne, zdobyto Apostołowo, przedmieścia Nikopola i -- 2oo miejscowości, odcinając w ten sposób -- odwrot pięciu niemieckim dywizjom. Dotychczas stracili Niemcy 12.ooo zabitych i 2 - tys. jeńcow procz wielkiej ilości sprzętu.- Deszcze i błota nie przeszkodziły atakowi- rosyjskiej broni pancernej i piechoty. --- Akcja wyniszczania otoczonych 5-ciu dywi - zji jest w pełnym toku.

Wojska pierwszego frontu ukraińskiego zdobyły Rowne, Łuck i Zdołbunow, podchodząc- obecnie pod Kowel i uderzając z Rownego na południowy zachód w kierunku Lwowa. W sobote znajdowali się Rosjanie w odległości- 6o km. od Bugu. Korespondenci przypuszczają że uderzenie nastąpi na Brześć albo na -- Lwów. Celem strategicznego uderzenia na -- Brześć byłoby opanowanie linii kolejowej - do Warszawy, uderzenie na Lwow otwarłoby -- drogę do Karpat.

Na odcinku północnym Rosjanie dotarli do przedmieść Narwy. Cały wschodni brzeg - rzeki Narwy od morza po jez. Pejpus jest -- w rękach Rosjan. Na zachód od Nowosokolnik znaczne postępy rosyjskie. W niedzielę w - nocy 2oo rosyjskich samolotow bombardowało Helsinki, wzniecając pożary trwające do --- wczoraj. Straty 4 bombowce.

Fale uchodźców zdążają do Prus Wschodnich z krajów bałtyckich, a z Mołdawii i - Zadniestrza do Rumunii. Przewidziana jest- ewakuacja wielu miast rumuńskich m.i. Konstancy. Ewakuacja Lwowa jest w pełnym toku.

INNE FRONTY.

POŁUDNIE. - Na przyczołku pod Anzio - odparto szereg nowych kontratakow niemieckich, w ktorych wzięła udział 715 dywizja - niem. ściągnięta z Francji. Zgrupowane siły niem. do ataku pod Carroceto zostały rozbite ogniem artylerii, wzięto 3oo jeńców. Polepszenie się pogody pozwoliło wspierać -- akcję sprzymierzonych działaniem silnego - lotnictwa. Na odcinku V armii Amerykanie - prowadzą nadal walki w mieście Cassino zdobywając każdy dom oddzielnie. Na półn. zachód od Cassino dalsze postępy sprzymierzonych. Silne naloty na linie komunikacyjne wroga. Zestrzelono lo niem. maszyn, tracąc we wszystkich operacjach 13 własnych.-

ZACHOD. - Formacje Moskito bombardowały w nocy Berlin i zach. Niemcy. W dzień- formacje brytyjskie bombardowały półn. Francję, zaś Amerykanie uderzyli na 7 lotnisk - niem. w środkowej Francji.

PACYFIK. - Wojska amerykańskie opanowały już 23 wyspy w archipelagu Marshalla, zdobywając m.i. wyspę Quayalein. Flota amerykańska ostrzeliwała wyspę Paramushira należącą do grupy Kuryllów.

SPRAWY POLSKIE.

Radio londyńskie podało szczegóły zamachu dokonanego przez siły Polski Podziemnej na szefa gestapo i dowódcę SS w Warszawie. W dniu 1. lutego o godz. 9 rano wspomniany szef gestapo gen. major Kutschera i - 5-ciu Niemców z jego świty zginęli od wybuchu bomby w alejach Ujazdowskich. Niemcy

w odwecie rozstrzelali loo osób na ulicy Marszałkowskiej, nałożyli na miasto kontrybucję loo milionów złotych, zamknęli szereg zakładów gastronomicznych i wprowadzili godzinę policyjną od 7-mej wieczór. W dniu pogrzebu szefa gestapo ulice Powiśle, część Marszałkowskiej, Królewska i inne zostały opróżnione z mieszkańców w czasie od godz. lo rano do 5 popoł. Wczoraj przemawiał przez radio minister spraw wewnętrznych Banaczyk i omawiając akcję Polski Podziemnej, stosowaną od kilku tygodni, jak również ostatni zamach nazwał ją represją Polski walczącej w stosunku do Niemców, odwetem za akty dzikiego terroru i gwałtu, stosowane przez okupanta na niewinnej ludności. Radio brytyjskie nadając [illegible] o akcji organizacji podziemnej z dn. 1.2. dodaje, że akt ten jest jednym z najwybitniejszych w dziedzinie sprawiedliwości na zbrodniarzach niemieckich.

ANGLOSASI O ZMIANACH W ROSJI.

Prez. Roosevelt oświadczył, że Anglia i USA działają wspólnie. Powiedział też że z zainteresowaniem śledzi zmiany polityczne w Rosji, ale narazie nie wyraża swojego zdania, ponieważ niezna powodów i przyczyn tych zmian. Londyn donosi, że Aleksander Kornejczuk /mąż Wandy Wasilewskiej/, który na własną prośbę otrzymał dymisję z wicekomisarstwa spraw zagranicznych ZSRR, został mianowany pierwszym komisarzem ukraińskiej republiki, a Kruszczow przewodniczącym ukraińskiej rady ludowej.

Komentator radia brytyjskiego stwierdza, że ostatnie zmiany w konstytucji sowieckiej wywołały w Anglii olbrzymie zainteresowanie. Przyczyna tkwi w tym, że Anglia jest związana sojuszem z Rosją. Obecnie możnaby w teorii przypuścić, że wobec przyznania samodzielności w polityce zagranicznej każdej republik związkowych, może wyniknąć stąd konieczność uzgadniania stosunków z każdą z nich zosobna. Jest to tylko teoria, należy bowiem pamiętać, że w Rosji największą siłę przedstawia partia komunistyczna, która wykazuje najwyższą spoistość. Poza tym konstytucja zastrzega decydowanie w zasadniczej linii polityki zagranicznej Związkowi Sowieckiemu jako całości.

Londyńska prasa niedzielna omawia zmiany polityczne w Rosji, a sens omówień krystalizuje się następująco : ostatnie zmiany nie oznaczają wcale osłabienia administracji Związku. N.K.W.D. będzie działało tak samo, ponieważ Rosja jest państwem monopartyjnym i wykluczona jest działalność wbrew partii. Z tego punktu trzeba się patrzeć na zmiany. Nie zmienią one w niczym polityki zagranicznej Rosji, a mogą skłonić inne narody do przyłączenia się do federacji sowieckiej. Ta reforma w Rosji może wywołać bardzo poważne zmiany w mapie Europy. Reforma nie zostanie przeprowadzona odrazu, ale stopniowo. Na początek dostaną swoje ministerstwa tylko niektóre republiki a mianowicie : ukraińska, fińska, estońska, łotewska, litewska, białoruska i może mołdawska. Zasada wielokrotnej reprezentacji będzie ściśle przestrzegana. Na konferencjach UNRY będzie Rosja żądać 16 głosów, w komisji badającej zbrodnie 8 głosów. Zwiększy to ich siłę polityczną. Swoboda poszczególnych republik jest fikcją. Kontrola będzie w Moskwie, która będzie miała większą możność kierowania polityką, gdyż będzie za nią bezpośrednio odpowiedzialna. Na skutek tych zmian konflikt polsko-sowiecki wejdzie w nową fazę. Bezpośrednio pretensje do Polski zgłosi już nie ZSRR a Ukraina i Białoruś. Pójdą one w swoich żądaniach dalej jeszcze niż Moskwa, która będzie z boku tą polityką kierować. Znamiennem jest przejście Kornejczuka, znanego ze swojego antypolskiego nastawienia, ze stanowiska ministra spraw zagranicznych ZSRR na stanowisko ministra spraw zagran. Ukrainy. Dyplomaci sojuszników badają możliwości porozumienia polsko-sowieckiego. Niedługo zostanie wręczone Stalinowi pismo Churchilla w tej sprawie. W artykułach się zaznacza, że amerykański człowiek ulicy odnosi się bardzo krytycznie do zmian w Rosji.

Korespondenci angielscy w Moskwie wyrażają opinię, że prawa nadane republikom Z.S.R.R. zwiększą możliwości wyrażania swej woli tylko w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Armie republik będą jednostkami armii czerwonej, a polityka zagraniczna nie będzie się zasadniczo różniła od polityki Związku Sowieckiego.

NA FUNDUSZ PRASY : Topola-2o, Nieznana-2o, Zośka-5o, [illegible]-lo, J.J.-25, Miś-6o, Stach-2oo, Pieszczoszka-5o, Gdańsk-8o, Kościelny-6o, Jasia-loo, Pro Arte-28o, K.M.S.-5o, Żyła-25, Jocia-25, Kasia-4o, Sąsiadka-2o, Sfinks-2o, Kotwica-5o, [illegible]-5o, Wierny-loo, Baca-25, Tosia-2o, Baca-75o papieru, Gozdawa-looo pap., Ziutek-5oo pap., Karos-lo matryc. Powtórnie: Rotmistrz-5o zł.

NA WIĘŹNIÓW I RODZINY : Baca-2o, J.J.-25 zł.

Na fund. "NARÓD ZIEMIOM GRANICZNYM" : Wierny loo. Powtórnie: Rotmistrz-5o, Bobby 5o zł.

PANSTWA EUROPY W OSWIETLENIU IDEOWYM.

Politycy dzisiejszej doby stoją w obliczu krystalizujących się niewątpliwie nowych ustrojów i przesunięcia granic państw europejskich. Na terenie Europy od dawien-dawna kształtowało się, rozwijało i kwitnęło tyle państw, żyło takie mnóstwo narodów o różnych nastawieniach psyhicznych, o odrębnościach etnicznych, że obraz nowego świata powojennego przedstawia się bądź co bądź w sposób skomplikowany. Zupełnie więc aktualny i niezwykle interesujący jest artykuł p.t. tajemnica Europy Jana Rembielińskiego, wydrukowany w dwutygodniku "Sprawa" wychodzącym w Londynie. "Sprawa" drukowana w języku polskim i angielskim znajduje żywy oddźwięk zwłaszcza wśród angielskich kół katolickich i artykuł Rembielińskiego wzbudził zainteresowanie, gdyż autor podchodzi do zagadnienia przyszłej Europy od strony historyczno-moralnej. Uważa, że w Europie niemal każdy naród - dziś nawet bezsilny - miał okres swej chwały i blasku, kiedy przodował kulturalnie i politycznie, posiada też przeszłość, tradycję nieraz tak wspaniałą, że na jej podłożu wyrosły pewne ambicje i rozwinął się kierunek działania.

Autor wskazuje, że Polska, która przez lat 300 odgrywała rolę jako jedna z największych potęg Europy, której terytorium zajmowało przeszło milion kilometrów kwadratowych, a wojska jej trzymały straż na Kremlu i ratowały Wiedeń, która miała świętych i wodzów, bohaterów i geniuszów, posiada nadal ambicję, by grać samoistną rolę w świecie. Poczucie takie płynące z wielkości i chwały posiadają i inne narody europejskie. Norwegia i Dania wysyłały ongiś śmiało drużyny Wikingów, które podbiły Europę od Wielkiej Brytanii po Sycylię, dając początek nowym państwom i dynastiom. Mała Irlandia od 7 - 10 wieku nawróciła przez swych-misjonarzy Niemcy i Szwajcarię. Autor niewspomina już o "chwale jaką była Grecja", ale podnosi znaczenie Serbii przed klęską na Kosowym Polu, Węgier za Ludwika Wielkiego, Czech - których Ottokar II. wojował od Królewca po Akwileę, Litwę pod Witoldem Wielkim, Szwecję - której żołnierze w XVII. i XVIII wieku nieśli sztandary Wazów od Elby poza Dniepr. W dziejach tych narodów były też czasy klęsk. Każdy z nich "ma Egmontów czy Trauguttów, co szli za jego sprawę na szafot lub szubienicę, co nie przestali wierzyć, choć wszystko zdało się stracone". Rembieliński stwierdza, że wobec tych faktów historycznych żaden naród europejski pod cudze przewodnictwo się nie nadaje, bo "sam był w przeszłości zbyt potężny, aby mu siła jakakolwiek imponowała i sam we własnej kulturze ma wartości zbyt wielkie, by mu je jakiś obcy blask zdołał zaćmić." Hitler tej "tajemnicy" Europy parweniuszowskim poglądem - uważającym Niemców za rasę panującą - nie umiał zgłębić uważając, że subordynacja wystarczy - stąd też przeliczył się i zawiódł. - Rembieliński uważa, że by podbić Europę trzeba być jej oswobodzicielem, przywracając pełną niepodległość jej narodom, że targi o granice to nie są rzeczy błahe, bo nie chodzi nawet o spłachetek ziemi, ale o to - że właśnie z danym skrawkiem ziemi wiąże się nadbudowa duchowa tradycji, umiłowań kultury, daleko ważniejsza niżli istotna materialna wartość owego kawałka gruntu. Dlatego też ziemia będąca świętością danego narodu, nie może być traktowana jak zwykły obiekt handlu czy zamiany jako teren kolonialny, a wolność Europy możliwa jest tylko na zasadach koordynacji i zbiorowej współpracy narodów. Artykuł Rembielińskiego zbiega się pod względem ideowym z wypowiedzią Julio Dantag, prezera portugalskiej Akademii Nauk, który w "Primiero de Janeiro" zaznacza, że koncepcja jakiegoś "nadpaństwa", na rzecz którego poszczególne państwa przelałyby część swej suwerenności - wydaje się niepożądanym rozwiązaniem. Krytycznie ocenia koncepcję bloku anglo-amerykańsko-rosyjskiego, bo chociaż tendencje federacyjne odpowiadają przyszłym budowniczym Europy, to interesy mniejszych państw muszą być uszanowane. Wszystkie narody mają prawo do wolności, niepodległości, sprawiedliwości społecznej i powinny cieszyć się równym stanowiskiem w systemie zbiorowego bezpieczeństwa.

" MUSTERGAU ".

Osławiony i przysłowiowy niemiecki "Drang nach Osten" w ciągu obecnej wojny zarówno pod względem rodzaju i metod działania przybrał takie rozmiary, o jakich nie śniło się germanom-krzyżakom, koloni-

zującym swego czasu Pomorze pruskie. Krzyżacy nie mogąc rzekomo opornych Prusaków nawrócić na wiarę Chrystusową, załatwili się z nimi krótko i bezwzględnie : poprostu przez masową rzeź wytępili naród, którego imię przybrali za własne. Nowoczesne hitlerowskie Niemcy postępują znacznie ostrożniej i przewidująco : oto z zachodnich ziem polskich tworzą poprostu pewien obiekt doświadczalny i wzorowy nowych i skutecznych metod wynaradawiania. "Mustergau" posiada ten przywilej nad innymi częściami Polski, że jest odrazu zaanektowany i terytorial nie wcielony do Rzeszy. Nauka udawadnia "pragermańską" przeszłość historyczną tych ziem. Ludność polską traktuje się jako napływową i usuwa się ją przymusem wysiedleniem. Nie jest to szczególnie świeży i oryginalny pomysł. Już za Bismarcka Drzymała miał kłopot, bo na własnej ziemi nie mógł chałupy pobudować, ale skoro wzbroniono murował fundamentów, to zbudował poprostu dom na kółkach jak cyrkowcy i bytował dalej na swej ziemi. Wysiedleńcy z Mustergau na teren G.G. bytują można powiedzieć równie jak Drzymała, jakby na popasie, do końca bowiem wojny nie mogąc się stale osiedlić. Wysiedlenie nie objęło zresztą całej polskiej ludności, ci co byli potrzebni jako fachowcy lub jako mięso armatnie pod odpowiednimi rygorami stanowią element, który z czasem Rzesza miałaby zamiar zasymilować. Z drugiej strony w Mustergau wszelkimi siłami starano się zatrzeć indywidualne właściwości, izolując go od wpływów zewnętrznych reszty ziem Polski. Środkami policyjnymi i przepisami administracyjnymi machina niemiecka usiłowała w ciągu 4 lat wojny zmiażdżyć każde drgnienie polskości na ziemiach włączonych do Rzeszy. Terror, który obejmował i obejmuje teren G.G., w Mustergau przybrał nietylko ostrzejsze, ale przede wszystkim perfidniejsze formy. Eksperyment jaki podjął reżim hitlerowski na zachodniej połaci Polski ma być tylko etapem w planowanym opanowaniu terenów, gdzie naród niemiecki mógłby sobie zapewnić dogodny Lebensraum. Wszystko bowiem w Niemczech robi się planowo, wszystko jest przemyślane organizacyjnie i udokumentowane przesłankami życiowych potrzeb "wybranej" germańskiej rasy. Doskonały przykład tego działania planowego widoczny był przy likwidacji Żydów : najpierw pozbawienie Żydów własności, wywłaszczenie z mienia, potem zakaz zmieniania miejsca zamieszkania, utworzenie ghetta, wreszcie masowe rozstrzeliwania czy trucie w komorach gazowych. Planowa działalność niemieckich okupantów nie przewidziała jednego tylko, że wojna w miarę dłuższego jej trwania coraz niepomyślniej przybierze dla Niemiec obrót i że łykając zbyt wiele i chciwie, połknięta zdobycz okaże się niestrawną nawet na wytrzymałe niemieckie żołądki, a plany tworzone na jutro i nawet pojutrze, lecz pod jednym tylko kątem, mogą runąć nieoczekiwanie.

BOMBARDOWANIE NIEMIEC.

Korespondent dziennika "Daily Express" opisuje taktykę lotnictwa królewskiego, mającą na celu zniszczenie niemieckiego wysiłku wojennego.

Marszałek lotnictwa Harris obejmując dowództwo bombowego lotnictwa królewskiego przed 18-tu miesiącami, upatrzył sobie 5o miast niemieckich o zasadniczym znaczeniu dla wysiłku wojennego Rzeszy i skierował przeciw nim ofenzywę powietrzną. Ofenzywa ta rozpoczęła się silnym atakiem na Zagłębie Ruhry dn. 6. marca 1943 roku.

Dziś 24 z owych 5o-ciu miast leży już w ruinach i zgliszczach, w dwudziestu innych miastach wyrządzono poważne szkody. Wśród miast, których życie przemysłowe zostało sparaliżowane, wymienić należy : Hamburg, Bremę, Emden, Wilhelmshafen, Kilonię, Lubekę, Hanower, Kassel, Frankfurt, Mannheim, Ludwigshafen, Lipsk, Szczecin, Norymbergę, Düsseldorf, Kolonię, Essen a ostatnio dogorywa Berlin. Ani jedno miasto Zagł. Ruhry nie uniknęło bombardowania. Obecnie głównym obiektem ataków lotnictwa królewskiego jest Berlin.

Pomyślne skutki bombardowania zawdzięcza lotnictwo królewskie wielkim samolotom typu Lancaster, Sterling i Halifax. Pomogła tu bardzo technika tzw. "nasycenia terenu bombami", polegająca na tym, że znaczna liczba bombowców koncentruje się jednocześnie na jednym obiekcie oraz nowe metody, pozwalające na dokładne odszukanie i zbombardowanie celu pomimo chmurnej pogody.

Korespondent "Daily Express" podkreśla ponadto, że plan lotnictwa królewskiego bombardowań nocnych skoordynowany został ściśle z planowym bombardowaniem nieprzyjaciela za dnia przez lotnictwo amerykańskie.

NA FUNDUSZ PRASY : Od Przyjaciela-5.ooo, Asllo, Biała-2o, B.K.-1oo, Władysław II.-3o, Julia-2o, Li-Ja-5o, Lot-5, Krakowiak-5o, zł.

---ooOooo---